

# Pokahontaz, Nowy rozdział (Greg RMX)

Ref.:

Kiedy szkoda czasu, by rany leczyć  
Otwieram nowy rozdział, naturalna kolej rzeczy  
Kiedy rzeczywistość moc starań niweczy  
Otwieram nowy rozdział, naturalna kolej rzeczy  
Kiedy nawet już logika sercu przeczy  
Otwieram nowy rozdział, naturalna kolej rzeczy  
Lata lecą jak rymy w kolejny zeszyt  
Na na na na naturalna kolej rzeczy

Kiedy wszystko pięknie się układa  
To po co, w czym tkwi sęk, się zastanawiać, he?  
Wtedy uśpiony radar, zbędna palisada  
Bo władza obłądana wizja #bravia. Ye!

Kiedy jednak pali się grunt, wali Cię z nóg  
Fatality, rośnie grawitacja  
Wtedy śmiech na sali czy bunt, oddalił się Bóg  
Paralityk wstaje przy owacjach

Wpierw czarny nurt, ofiarny sznur #zawieszka  
Dziś pośród chmur, w tonacji Dur #groteska  
Pieje kur, budzi nadzieję na restart  
Stare dzieje na deskach, odsieje gruba kreska

Zamiast piąć się mógłbym ciąć kupony  
Za miastem wtopiony w historii kart strony  
Otwieram nowy rozdział jak te smartfony  
Aby zmartwychwstać, nie być zmartwiony

Ref.

Mą siostrą jest samotność, piszemy listy non stop  
Jestem z nią szczery, mówię prosto zajebisty kosmos  
Co sprzyja wnioskowi jak spaceru wiosną, myśli rosną  
Borę je pod mikroskop, przyglądam się opcjom

Obieram cele, łapię za stery, łamię bariery  
Dotykam stratosfery, kończy się nieboskłon  
Mam plan kariery, nie żółte papiery - pozdro  
W życiu rollercoastery mocno, także tego, „bosko”...

Jestem jednostką, która nie chce rzucać kostką  
Czy tylko reagować, dawać, kierować emocjom  
Z oczu lasery jak u pantery, by coś  
Podniosło me numery z konta ostro o sto po strop.

I znam rzemiosło i mam ze sto strof  
Jestem ze sobą szczery, nie ściemniam jak polimery  
I każdą cząstką płonę jak fosfor, to Poka 4  
Otwieram nowy rozdział - dzień premiery

Ref.